Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 207. Lwów, Sobota dnia 3. Września 1921. **Rok XXXIX.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 175 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., z przesyłką w Polsce 200 Mk., w [illegible] państwach 250 M[illegible] zmianę adresu d[illegible] 5 marek.

Cena numeru **10 Mk.**

Konto czekowe P.K.O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Granice opozycji.

Kosów, z końcem sierpnia 1921.

Czytuję prasę obcą: niemiecką, czeską, francuską i obserwuję formy walki politycznej, metody opozycji. Na podstawie tych obserwacji można stwierdzić: w szkalowaniu własnej władzy, w podkopywaniu jej autorytetu, w poniżaniu jej wobec obcych i w dostarczaniu tym obcym materjału przeciw nam, w bezczelności, ohydzie i tchórzliwości stosowanych metod i w bezdennie głupim a niesłychanie szkodliwym fanatyźmie, z którym się cała ta akcja prowadzi, zasłużyła sobie nasza opozycja endecka bezwzględnie na palmę pierwszeństwa.

Przypatrując się skutkom tej akcji na prowincji, trudno nie zdać sobie z tego sprawy, jak dogodną jest dla naszych przeciwników, jak im znakomicie pomaga w zbrodniczej robocie budzenia niepewności i siania zamętu.

Rzecz zastanawiająca: z wolności prasy, zdobyczy demokratycznej, wypływającej z wiary w dojrzałość społeczeństwa, w jego zrozumienie własnych interesów, w jego poszanowania dla własnych praw i władz, w najwyższym stopniu korzysta — a raczej nadużywa dla partyjnych korzyści — nasza reakcyjna endecka opozycja.

Wypowiedziała bezwzględną walkę na śmierć i życie przedstawicielom demokracji polskiej: Naczelnikowi Państwa i prezydentowi ministrów, by po ich zwłokach politycznych dojść do władzy. A wtedy... Dziś, gdy się zwraca uwagę na zgubność jej postępowania, trąbi endecja na alarm, wzywa do obrony zagrożonej wolności, której dzięki tolerancji i liberalizmowi demokracji na szkodę państwa nadużywa. Lecz gdyby doszła do władzy... Dla niej państwo, naród — a klika własna — to jedno. Dlatego wszystko, co poza nią, a więc olbrzymia, zdrowa i twórcza większość narodu — jest nienarodowa. Dlatego nie zależy jej na państwie, w którem nie sprawuje rządów. Gotowa rozwalić wszystko w gruzy, byle dojść do władzy, byle „pomścić się" na przeciwnikach, a raczej na państwie.

Jest to typowy przykład niewolniczej psychiki. Człowiek wolny buntuje się przeciw zewnętrznemu przymusowi, szanuje własne prawa i władze nie nadużywa zdobytej wolności umie jej podporządkować partyjne i osobiste namiętności i interesy. Niewolnik całuje obcy bat, kpi sobie z władzy własnej za to, że go za kark nie chwyta — i nie dbając o los całości, ani swój własny, broi zbrodniczo i głupio w dalszym ciągu.

Opozycja, pięknie. Celem opozycji jest poprawa stosunków na drodze krytyki, wywarcie na nie wpływu w myśl własnych poglądów — lecz na gruncie istniejącego ustroju, przy poszanowaniu trwałych interesów państwa i trwałej powagi jego władzy, reprezentowanych przez chwilowych jej dzierżycieli. Tem ostrożniejsza winna być opozycja prawicowa, której przedewszystkiem zależeć winno — w interesie warstw posiadających, które reprezentuje — na utrwaleniu ładu i porządku.

To, co czyni opozycja endecka i jej pomocnicy, to, co mówi i pisze p. Zamorski, co wypisuje

Obrady komisji skarbowo-budżet.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj odbył się dalszy ciąg obrad komisji skarbowo-budżetowej nad deklaracją ministra skarbu p. Steczkowskiego. Komisji przewodniczył pos. Diamand, obecni byli: prez. min. p. Witos, min. skarbu p. Steczkowski i marszałek sejmu p. Trąmpczyński. Pierwszy przemawiał przedstawiciel żydów p. Wischhorn, mowca dowodził, że etatyzm nie miał powodzenia i był bezskuteczny, tylko dlatego, że ujawniał zewnętrznie antysemityzm. Następnie zabrał głos marszałek sejmu p. Trąmpczyński, dowodząc, że dla zdobycia kredytu trzeba zdecydować się na wielkie daniny majątkowe. Zaznaczył dalej, że przy ocenieniu stosunku walut, nie ma się do czynienia z realnymi pojęciami, w końcu zwrócił się do socjalistów, by przeprowadzili likwidację strajków.

Mowcy odpowiedział pos. Diamand, wskazując między innem na ujemne skutki wolnego handlu w Poznańskiem, gdzie cena chleba wzrosła z 20 mk. na 145 mk. za kg. Następny mówca, przedstawiciel grupy p. Dubanowicza, pos. Buczny wypowiadał się za podniesieniem taryfy kolejowej o trzy, cztery a nawet pięć razy.

W dalszej dyskusji zabrał głos prez. min. p. Witos.

Wrogie stanowisko Anglji

względem układu francusko-niemieckiego.

Hannower. (PAT.) Wedle doniesień z Bazylei cała prasa francuska przyjęła z zadowoleniem rokowania w Wiesbadenie, wskazując na praktyczną politykę Niemiec. Dzienniki podnoszą przedewszystkiem fakt, że wreszcie osiągnięto cel zamierzony. Stosunki bowiem z Niemcami weszła obecnie na tory bardziej realne. Sprawozdawca „Daily Telegr." pisze, że w kołach angielskich panuje wielka wstrzemięźliwość w wypowiadaniu zdania o konferencji w Wiesbadenie i zaznacza, że cały ten traktat musi być poprzednio poddany ścisłemu badaniu rzeczoznawców angielskich.

W przededniu zmiany rządu w Niemczech.

Berlin. (EE.) „Rothe Fahne" zamieszcza odezwę do młodzieży komunistycznej, wzywającą do tworzenia czerwonej armji i do uzbrojenia jej w walce przeciw burżuazji.

We środę odbyła się w Berlinie olbrzymia manifestacja za ustrojem republikańskim Niemiec. Prezydent policji zarządził daleko idące środki ostrożności. W „Lustgartenie" zebrało się kilkadziesiąt tysięcy osób, przyczem niesiono sztandar czerwony, oraz czarno-czerwono-złoty. Do tłumów przemawiali posłowie socjalistyczni. Domagano się dymisji rządu, oraz rozwiązania Reichswehry i policji ochronnej. Do zaburzeń nie doszło.

Berlin. (EE. Radio.) Na polu ćwiczeń w Darmstadzie oficerowie urządzili manifestację, na której obecny był ks. Eitel Fryderyk Hohenzollern. Prezydent miasta Darmstadtu zwrócił się do rządu niemieckiego o wszczęcie dochodzeń przeciw tym oficerom z powodu obowiązującego obecnie w Niemczech wszystkich członków siły zbrojnej — zakazu brania udziału w manifestacjach.

ANGLJA NA STRAŻY RÓWNOWAGI.

Londyn. (PAT.) Wedle wiadomości pochodzących z kół miarodajnych rząd angielski z wielką pilnością śledzi wypadki, rozgrywające się obecnie w Niemczech, przyczem jest zdecydowany nie zezwolić na powołanie na stanowiska naczelne osobistości odpowiedzialnych za wybuch wojny. Rząd angielski podobno w sposób bardzo stanowczy zawiadomił rząd Holandji o fakcie wysłania depeszy byłego cesarza niemieckiego do zwolenników swoich w Niemczech i zaznaczył, że rząd holenderski odpowiedzialny jest za ten krok cesarza niemieckiego.

——oo——

WRZENIA STRAJKOWE W NIEMCZECH.

Berlin. (EE.) „Berl. Tagbl." donosi, że w całej Meklemburgji wybuchły strajki robotników na tle ekonomicznem. Robotnicy przemysłu metalurgicznego w całej Saksonji olbrzymią większością głosów odrzucili pojednawczą decyzję komisarza rozjemczego. Rozpoczęcia strajku robotników metalurgicznych (których liczba dochodzi 8.000 ludzi) należy oczekiwać w najbliższych dniach.

cała prasa endecka, na co sobie pozwalają pp. Stroński i Nowaczyński w „Rzeczypospolitej" wobec Naczelnika Państwa, a na co sobie żaden szanujący siebie samego w swej władzy Czech wobec Masaryka, Niemiec wobec Eberta, nigdy nie pozwoli, to przekracza granice wszelkiej legalnej, politycznej oświzyci, to przybiera znamiona działalności rewolucyjnej, podkopywania państwa i partyjnego obłędu.

Nie jest opozycją, lecz przestępstwem niszczenie w oczach mas, które wychować należy w poszanowaniu dla własnej władzy, powagi rządu i Naczelnika Państwa, dlatego, że „nie nasi". Zmienią się ludzie, posiew zły w umysłach ciemnych i duszach przewrotnych zostanie. Cios, wymierzony przeciw będącym u steru „przeciwnikom", godzi w państwo i tego, który go wymierzył.

Nie jest opozycją, lecz przestępstwem sianie pogardy i nieufności do rządu, władz, wojska, gdy granice państwa nie ustalone, gdy walki wewnętrzne i osłabianie państwa i rządu odpowiada najgorętszym życzeniom tych, nie tyle może licznych, lecz za to ruchliwych i nie przebierających w środkach żywiołów, które nie chcą się pogodzić ze stanem przynależności do państwa polskiego. Opozycja taka, to dotkliwe narażanie na szwank interesów państwa i ludności polskiej, zwłaszcza na kresach.

Nie jest opozycją, lecz przestępstwem taka działalność, podkopująca rząd i zabijająca jego powagę wobec zagranicy, decydujących o najdonioślejszych sprawach naszych, o Górnym Śląsku, Wilnie, a czerpiącej ujemne o nas informacje z naszych własnych źródeł.

Oskarżają kierowników rządu o lekliwość za to, że nie tamują energicznie podobnej działalności. Niesłusznie! Nic łatwiejszego, jak położyć jej kres jednem pociągnięciem pióra. Pozbawienie pp. Zamorskiego, Strońskiego i tow. możności szkodzenia państwu z pewnością nie stanie się przyczyną groźnych jakichś zamieszek. Powód tolerancji leży gdzieindziej.

Rząd i ci, którzy go popierają, nie chcą z powodu paru warchołów zawieszać swobód obywatelskich, chwytać się represji, mogących źle o nas świadczyć, nie chcą w walce z reakcją chwycić się jej własnej broni.

Jest inny środek zaradczy — a ten leży w ręku zdrowej większości społeczeństwa, która powinna tępić zgubną dla państwa działalność, gdziekolwiek się one przejawią — a więc odmawiać zaufania warcholskim politykom, bojkotować szkodzące państwu pisma.

W. J.

—oo—

Urzędnicy kresowi.

(Od naszego specjalnego korespondenta).

Lida, w sierpniu.

Na Litwie utrzymało się jeszcze przysłowie o szlachcicu bez urzędu, co to ma być chartem bez ogona. Stroniło ziemiaństwo nasze, a za niem i inteligencja (choć dosyć względnie) od urzędów carskich — ale „służył" sąsiad Rosjanin za czasów rosyjskich — więc „służyć" wypada sąsiadowi Polakowi, gdy polskie czasy nastały. A że Polska przyszła tu już jako państwo gotowe, praworządne, uorganizowane, o mniej więcej przynajmniej gotowej hierarchji cywilnej, więc nie ma możności sięgać odrazu po posady ministrów, podsekretarzy stanu itd. Tu człowiek wie, że potentatem już jest starosta i wyżej niego — ho, ho! to już wyjątek.

Ci ludzie, którzy do urzędu idą tylko przez pół po zarobek, a w znacznej mierze albo z poczucia obowiązku służenia krajowi, albo dla ambicji „służenia" — stanowią rdzeń tutejszej warstwy urzędniczej, do którego reszta cała musi się dostosować. Ich stać na to, by nie zarobkować ubocznie, ich nie nęci łapówka. Oni z urzędu nie wiele sobie robią, bo w gruncie rzeczy nie są z nim materjalnie związani.

I to ostatnie jest najzgubniejsze. Urzędnik taki prosząc o urlop na wypadek odmowy, ma już przygotowane podanie o dymisję, a zastąpić go niema sposobu, bo ludzi brak.

A trzeba przyznać, że naprawdę, jeżeli gdzie, to tu, na kresach, służba urzędnicza jest ciężka i niemałego trzeba poświęcenia, by na niej wytrwać. Nie mówiąc już o pensji, którą stale obniżają przez ciągłą groźbę niewypłacania dodatków kresowych, brak wszelkiej możności ubocznych (godziwych) zarobków, brak mieszkań. Dość powiedzieć, że niejeden z urzędników dotąd musi mieszkać kątem, że za szczęśliwego poczytywan jest ten, co ma pokoik w nędznym, żydowskim „hotelu". Brak pism i książek. Brak wszelkich rozrywek kulturalnych (niema nawet kina!). — Człowiek żyje urzędem, ile może. Z nudów siedzi w biurze rano i wieczór. Musi zresztą, bo sprawy są zawsze — a potem?

Cóż potem ma robić? Niema rozrywki, powtarzam i niema domu. Zostaje podły szynk.

Jakże daleki jestem od oskarżania urzędnika kresowego, który tyle serdecznej pracy włożył w tę biedną, znękaną ziemię, tyle tu włożył inicjatywy twórczej! Pracował bez wyraźnych przepisów, bez instrukcji, bez pieniędzy. Musiał szukać sam dróg w gmatwaninie sprzecznych instrukcji, wśród ciągłych skrzyżowań kompetencji wojskowych i cywilnych, pośród chaosu pojęć wytworzonego przez siedem lat wojny, przez zalew bolszewicki! Pracował z takim mozołem, o jakim trudno pomyśleć i wybrnął zwycięsko. Ale nerwy ludzkie i siły ludzkie mają granice napięcia. I oto kres ten widzimy. Część urzędników demoralizuje się — widocznie. Inni uciekają. Coraz to słychać, że ktoś opuszcza stanowisko. Odchodzą ci, co jako tako zagospodarowali się w ciągu tego lata. Odchodzą ci, co nie mogli znaleźć mieszkania, co przez lata znosili życie „kątem", lecz dziś już nie mogą. Odchodzą ci, którzy dostali znacznie lepsze posady (o co nietrudno, gdy się ma coś w głowie). Strach pomyśleć — ale istotnie takiemu starostwu w Wilejce grozi wyludnienie — całym działom pracy w województwie grozi opustoszenie!

Czas pomyśleć nad tem, że urzędnika trzeba związać z jego stanowiskiem, trzeba mu coś zapewnić i trzeba się nim zaopiekować. Zima może nam opustoszyć urzędy.

A. Uziembło.

Tępienie Polaków na Ukrainie sowieckiej.

(Korespondencja własna).

Pokój zawarty w Rydze nie przyniósł żadnej zmiany na lepsze dla społeczeństwa polskiego w Rosji, a zwłaszcza na Ukrainie. Polityka tępienia żywiołu polskiego utrzymuje się nadal w całej pełni i jeśli stosowny nacisk ze strony państwa polskiego nie wpłynie na zmianę tego niszczycielskiego systemu, to niedaleki już czas każe nam oglądać całkowite wytępienie polskości na Ukrainie.

Oto garść jaskrawych szczegółów z bolszewickiego systemu tępienia polskości i jej śladów: Dobra polskie, opuszczone przez właścicieli, oddaje rząd sow. na własność emigrantów z głodującej Rosji, udzielając im do zagospodarowania się skutecznego wsparcia. Emigrantów z Rosji osiedla się również na roli, będącej nadal w posiadaniu rodzin polskich, które jednak miały w swem gronie antysow. przestępców politycznych. Rodzina taka musi utrzymywać zbiegów z Rosji własnym kosztem, przyczem ci, korzystając z opieki władzy sow., rządzą się w danej majętności zupełnie samowolnie. To postępowanie władz sow. stanowi wstęp do mającej pojawić się ustawy, na mocy której wszystkie majątki obywateli polskich mają być podzielone pomiędzy emigrantów z nad Wołgi.

Rabunki mienia polskiego trwają w dalszym ciągu. Ludność polska szukając ucieczki przed gnębicielami, stara się ujść z resztką mienia do

---

MICHAŁ ROLLE. 6

Niewiasty kresowe.

—o—

(Dokończenie).

Tworzyły dziwny zespół myśli, uczuć, wyobrażeń. Współżycie w ciasnem kole obowiązków i uciech uczyniło z nich — jeśli się tak wyrazić można — jedną duchową postać, zamkniętą w trzech ciałach.

Wyrażały się w tych samych słowach, zadawały równobrzmiące pytania, jakby wyuczone z jednego egzemplarza djalogów.

Ludzie z pozoru rzecz każdą śledzący, pokpiwali sobie z dziwactw trzech starych panien; bliżej świadomi rzeczy kochali je serdecznie.

Panny Julja, Franciszka i Aniela urodziły się i pomarły w majątku swoim, nie wychylając się zeń prawie nigdy. Najbliższe sąsiedztwo oglądało je rzadko, pozatem nie znały zupełnie świata; jedynie panna Franciszka wyemancypowała się raz w ośmdziesiątym roku życia, wyruszając na kilkutygodniowy pobyt aż do Lwowa.

Pomiędzy najstarszą siostrą Idalią i najmłodszą Anielą była znaczna różnica lat. Kiedy zostały sierotami po śmierci niemal równoczesnej ojca i matki, Frania posiadała już osobny panieński pokoik, Anielcia — jako dziecko — sypiała na krzesełkach, przystawionych do łóżka siostry Idalji.

I znowu zaszedł fakt dziwny: mijały tygodnie, miesiące, lata, dziesiątki lat, a Anielcia bezustannie skazywana była na tortury, sypiając ciągle na dostawionych krzesłach, choć szereg pokoi stał we dworze pustką i można było sobie urządzić bodaj na starość wygodniejszy kącik.

Nastąpiło to wreszcie.

— Zosiu — chwaliła się 75-letnia ciocia Anielcia przed swą siostrzenicą — ja już od dwu lat sypiam we własnem łóżku. Pozwoliła mi na to poczciwa Idalcia.

Ta zaś poczciwa Idalcia zapominała stale o tem, że najmłodsza jej siostrunia przekroczyła już siódmy krzyżyk i ledwie nogami włóczy; komenderowała też bezustannie ze swego staroświeckiego fotelu:

— Anielciu, skoczno po wodę..

— Anielciu, pobiegnij...

— Anielciu, przynieś...

Jak wyglądało owo skakanie i bieganie chudej staruszki — dodawać chyba rzecz zbyteczna.

Pana Idalia była przeciwna temu, by siostry, zwłaszcza Anielcia, jadały zbyt dużo konfitur, „bo to szkodzi na robaki". Nie wynikało to bynajmniej ze skąpstwa: spiżarnia zaopatrzona obficie we wszelkiego rodzaju „smakołyki", stała otworem na przyjęcie chętnie zawsze we dworze witanych gości; względy zdrowotne odgrywały tutaj jedynie decydującą rolę.

Anielcia natomiast namiętnie lubiła konfitury; łakomstwo należało u staruszki do nielicznej garsteczki grzechów, które stale obciążały jej dziewicze sumienie. Skoro więc tylko gość jaki zjawił się w progach oryginalnego tego dworu, panna Aniela, bez względu na porę dnia proponowała mu nieodmiennie... konfitury. Odmowa stanowiłaby niegrzeczność nie do przebaczenia, że zaś owi goście znali dobrze słabostkę panny Anieli, zjawiała się tedy niezwłocznie na stole cała baterja słojów i słoików, a najmłodsza z sióstr, korzystając ze sposobności, z roziskrzonem okiem ładowała na talerz coraz to nowe przysmaki, które znikały kolejno w jej staropanieńskich usteczkach.

„Dobrze wychowana" Idalcia nie zrobi jej przy obcych najmniejszej uwagi... Tego była pewna.

Jedną z większych atrakcji w naszym dworze stanowiło przybycie „Węgra" z całym magazynem galanteryjnym na plecach. Odwiedzał on chętnie zaciszny ten, zdala od wielkiego traktu rzucony zakątek, tutaj bowiem pozbywał się gratów, na które nawet lada pokojówczka pani marszałkowej patrzeć nie chciała.

Panny Idalcia, Frania i Anielcia zakupywały moc prezentów dla kuzynów i kuzynek, z góry ciesząc się już całemi tygodniami z oczekującej obdarowywanych niespodzianki. Nie zapominały o nikim. Obdarowywani obcałowywali pomarszczone rączki zacnych staruszek, wyrażali m

Polski. Wśród uchodzących znajduje się zwłaszcza wiele młodzieży, którą bolszewicy zabierają do „wsevobrucza". W Mohylowie i Winnicy bolszewicy doszczętnie zrabowali kilkaset rodzin polskich, posądzonych o chęć ucieczki do Polski i wywieźli je w głąb Rosji. Rewizje dokonywane u prywatnych osób polskich i w kościołach srożą się nadal w całej pełni.

Dnia 20. czerwca br. w mieście Ochmatowie w gub. kijowskiej, porozbijał miejscowy „Osobyj Oddieł" wszystkie familijne grobowce, które obrabowano następnie z kosztowności złotych i srebrnych, trupy spalono, a niklowych trumien użyto jako koryta do pojenia koni miejscowego garnizonu. Jest to jedna z licznych bandyckich sprawek bolszewickich, bo podobne zajścia miały miejsce również w Kijowie i Humaniu.

Psychoza szaleństw nie opuściła widać jeszcze władców sow. i ich niewolników. Liczne objawy niszczycielskiej mafji sowietów i ich wywrotowej roboty na terenie Polski podnosiła już ostatnia nota rządu polskiego, który też niewątpliwie zajmie się z kolei niebezpieczeństwem grożącem polskości na Ukrainie i użyczy jej wszelkiej możliwej pomocy. N.

—oo—

Sutuacja wewnętrzna w Rumunji.

Pokój, który Rumunji przyniósł rozległe obszary zdawna upragnione, postawił ją jednak w sytuacji bardzo trudnej Dawniej polityka wewnętrzna sprowadzała się do rywalizacji dwóch partji konserwatywnej i liberalnej, parlamentarne przedstawicielstwo było raczej teoretyczne, przym wiodła klasa posiadająca wiodąca za sobą rzesze klientów. Wojna wprowadziła zasadniczą zmianę. Lud, który w czasie wojny najwięcej ucierpiał a zarazem doszedł do świadomości swej siły, wystąpił na arenę, wydzierając w wyborach z 1919 r. władzę partji liberalnej. Nowy parlament był zasadniczo różny od dawnego: nowe żywioły weszły doń rozpadając się na odcienia i grupy i komplikując sytuację. Oprócz niewyrobionych należycie po raz pierwszy wchodzących na arenę przedstawicieli ludu weszli również przedstawiciele nowonabytych prowincji zazdrosnych o swe prawa i przywileje. Stąd powstał pewien zamęt, pielęgnowany jeszcze przez powojenną atmosferę moralną i ciężkie położenie ekonomiczne. Olbrzymie przygnębienie w kraju wywoływały skandale coraz to nowe czy to w aprowizacji, czy na innych polach, oraz bezkarność, jaką cieszyły się nadużycia. Niezadowolenie to stara się wyzyskać partja liberalna (Bretiano), aby przy najbliższych wyborach wejść w większości do sejmu. Zdaje się jednak, że zanosi się raczej na zwycięstwo partji włościańskiej, która powoli nabiera świadomości politycznej i utwierdza się przy władzy. Nowa reforma rolna, uchwalona przez dwie trzecie parlamentu, usuwa zupełnie niebezpieczeństwo wojny klasowej i ruchu agrarnego. 85% ziemi ornej zostanie w najbliższym czasie oddanych włościanom. Stwarzając silną rzeszę małych właścicieli rolnych Rumunja buduje najlepszą zaporę przeciw bolszewizmowi, który jej poważnie zagrażał. Nowe podatki, znakomite zbiory i wznowienie eksploatacji bogactw ziemnych zapowiadają wzmocnienie sytuacji finansowej. Wszystko wskazuje że sprzymierzeniec nasz przebył szczęśliwie przesilenie.

—oo—

Z prasy niemieckiej.

NIEMCY W OBAWIE PRZED NOWYM PRZEWROTEM.

Przeydent Rzeszy Ebert wydał rozporządzenie, mocą którego wszystkie pisma odnoszące się wrogo do obecnego ustroju republikańskiego i zachęcające do przewrotu drogą gwałtu będą do dni 14 zawieszone. Prezydent zwraca uwagę, że rząd zabroni również wszelkich wieców i zebrań, które będą miały na celu zwalić obecny ustrój w państwie. Ebert odbył dłuższą konferencję z dr. Wirthem oraz ministrami Rzeszy, na której omawiano obecne poważne położenie w państwie. Postanowienia powzięte na tej konferencji nie są dotychczas znane. Kanclerz Wirth oświadczył przedstawicielowi „Frankf. Ztg.", że republice niemieckiej grozi bardzo wielkie niebezpieczeństwo ze strony elementów demagogicznych.

KTO PONOSI WINĘ ZAMORDOWANIA ERZBERGERA.

Socjaliści większości wydali manifest, w którym całą winę ohydnego mordu przypisują wyłącznie nacjonalistom i partji ludowej, które przez ciągłe podjudzanie przeciwko republice przygotowały grunt do tej zbrodni. Manifest piętnuje wszelkie prowokatorskie występy reakcji i myśl o rewanżu i wzywa wszystkich do obrony zagrożonej republiki.

POGRZEB ERZBERGERA.

Pogrzeb Erzbergera odbył się w Baberach, a nie w Berlinie, jak było projektowane. Widocznie obie strony, tj. tak rząd, jak i prawica obawiały się poważnych wypadków

PAMIĘTNIKI BISMARCKA.

Ekscesarz Wilhelm zgodził się ostatecznie na wydanie trzeciego tomu „Myśli i pamiętników Bismarcka", wyraził przytem zdanie, że słów pozostawionych przez Bismarcka nie można już dłużej ukrywać przed narodem niemieckim. Nowe pamiętniki, które wywołały żywą wymianę zdań w prasie, mogą zapewne obecnie dopomódz reakcji w walce przeciwko znienawidzonemu przez nią ustrojowi republikańskiemu.

—oo—

Prasa bułgarska o G. Śląsku.

Sofijski dziennik „Mir" zamieszcza obszerny artykuł p. Jerzego Madżarowa, poświęcony sprawie górnośląskiej.

P. Madżarow czyni w wywodach swych dyspozycję przejrzystą, odpowiadając na wszelkie możliwe pytania dotyczące G. Śląska. A więc: 1) G. Śląsk jest polskim ze względów geograficznych. Cyframi wykazuje p. Madżarow, że na 11 tys. klm. kw. z dwoma miljonami ludności Niemcy graniczą na 140 klm., Czesi na 150, a Polacy na 330 klm. — co procentowo daje dla Polski 65 proc., dla Niemiec 10 proc., a dla Czechosłowacji 25 proc.

2) Historycznie — stwierdza p. Madżarow — należał Śląsk do Polski od 963 do 1335 r., w którym to roku zajęły go Czechy — zaś w 1526 r. Austria, pozostając w jej ręku do 1742 r., w którym dostał się w ręce pruskie. Dalsze dzieje znane!

3) Pod względem etnograficznym 65 proc. Polaków przemawia za polskością G. Śląska. Statystyka niemiecka sama podaje 1,300.000 Polaków na 700.000 Niemców. Plebiscyt z 20. marca 1921 r. dał rezultat niezaprzeczony polskiej większości. Tu podaje autor statystyczną tabelę, z uwzględnieniem nawet głosów emigrantów niemieckich i podkreśla, że jakkolwiek w okręgach przemysłowych mają większość Niemcy, to gminy olbrzymią większością oświadczyły się za Polską, co powinno być według brzmienia traktatu wersalskiego podstawą do rozstrzygnięcia.

4) Pod względem narodowościowym jest G. Śląsk polski, z wyjątkiem centrów przemysłowych zaludnionych przybyszami-Niemcami i urzędnikami niemieckimi. Ci w miastach są w przewadze liczebnej.

5) Pod względem ekonomicznym tak kreśli położenie Śląska p. Madżarow: — Najbogatsza w świecie dzielnica, dla obfitości węgla, którego pokłady obliczają się na 165 miljardów tonn. Przed wojną produkowała 40 mil. tonn — w czasach normalnych produkcja dojść może do 100 miljonów. Produkcja szła głównie do wschodniej Rosji i zachodnich Niemiec.. — Niemcy bez Górnego Śląska produkują 157 mil. tonn węgla — zużywają 140 tylko. Polska dobywa 9 miljonów, zużywa 20 miljonów — z powodu tego niedoboru przemysł polski utyka. Polska zrzekła się na korzyść Czech zagłębia Karwińskiego, ponieważ liczyła na kopalnie górnośląskie.

6) Wreszcie pod względem politycznym sprawa ta jest doniosłą ogromnie, gdyż od niej zależy pokój światowy.

Dodać należy, że artykuł napisany sine ira et studio, ściśle rzeczowo, bez odrobiny subjektywizmu, powinienby — jako jeden z wielu — być dobrze przestudiowany i przez takiego znawcę G. Śląska i jego dziejów — jak L. George.

L. Ż.

—oo—

Z prasy ruskiej.

UKRAIŃCY NIEZADOWOLENI Z CZECHÓW.

Użogrodzki „Wpered" krytykuje ostro rząd czeskosłowacki za nasyłanie urzędników Czechów, zwłaszcza legjonarzy na wszystkie posady w Rusi Zakarpackiej.

PROCES HUCULSKI.

Wygotowany akt śledztwa w sprawie tajnej organizacji wojskowej Hucułów, która miała w 1920 r. wywołać dywersję armji polskiej, obejmuje 33 oskarżonych, ponadto z wolnej stopy odpowiada 11 włościan za zaniedbanie doniesienia. Świadków powołuje się 44.

FALA OBRUSITIELI NA UKRAINIE.

„R. K." dowiaduje się, że bolszewicy obsadzają wszelkie posterunki sowieckie na Ukrainie wyłącznie rdzennymi Rosjanami. Nasyłają najbardziej skompromitowanych „starorežimowców", byle tylko nadać jednolity charakter sowdepji.

---

swoją ogromną radość i wdzięczność, niemniej przecie wszystkie podarunki wędrowały zaraz następnego dnia do kredensu, izby czeladnej lub stajni, stosownie do tego, co przedstawiały.

Jeśli która z młodszych sióstr zapragnęła wyjechać gdzieś w sąsiedztwo, musiała Idalcię prosić o pozwolenie. Zależało ono ściśle od aury i pory roku; przeciw odmowie nie było apelacji: Frania i Amelcia poddawały się jej zawsze bez słowa protestu.

Z biegiem lat tyle drogich sercu ich osób wyprzedziło je w zaświaty, że przeważnie o nich tylko mówiły trzy siostry. Oryginalna — co prawda — była ta rozmowa, rozumiały się jednak doskonale, więc i określenie: „najdroższy", „nieodżałowany", „nasza miła", „maleńka", „zacny", „kochany", „ten wisus" — wystarczały im najzupełniej. Młode pokolenia natomiast siedziały podczas takich wspomnień z przeszłości bez imion i nazwisk, jak na przysłowiowem tureckiem kazaniu, absolutnie nie wiedząc, kogo staruszki miały na myśli.

Rosyjskiego języka nie znały zupełnie, to też każde odwiedziny stanowego lub urzędnika z bumaga zwłaszcza do podpisania, wywoływały we dworze prawdziwą panikę; staruszki dreptały z pokoju do pokoju; po dziesięć razy oglądały podejrzliwie urzędowy „papier"; wreszcie chłopak stajenny dosiadał konia i pędził na nim do mieszkającego o milek parę kuzyna. Krewniak stawiał się na takie wezwanie, by po długich perswazjach skłonić w końcu przerażone ciocie do podpisania najniewinniejszego częstokroć „papieru".

Jeśli gość zastał szczęśliwem zrządzeniem losu w salonie wszystkie trzy siostry, unikał mitręgi odpowiadania na tuzin pytań, powtarzanych przez każdą z pań w tym samym porządku, równobrzmiących w najdrobniejszych szczegółach. W przeciwnym razie musiał uzbroić się w cierpliwość i zadosyć uczyniwszy ciekawości panny Idalci, odpowiadać z kolei na te same pytania pannie Frani, by wreszcie raz jeszcze przejść przez indagacje panny Amelci.

Goście, przybywając gromadnie, wyręczali się nawzajem w odpowiedziach, skoro jednak ktoś znalazł się sam jeden pod gościnną strzechą staruszek, przechodził prawdziwe męczarnie.

Po wyczerpaniu stałych, sakramentalnych pytań o pogodę, stosunki rodzinne, zbiory, rozmowa toczyła się już dalej wartko, bardzo sympatyczna i bynajmniej nie nużąca.

Ostatnia z sióstr przed laty dwudziestu pożegnała tak gorąco przez siebie ukochany zakątek nad Zbruczem. „Dziwaczki" pozostawiły po sobie wspomnienie jakieś niezwykle rzewne; przeszły przez świat nie zaznawszy jego uciech, ani namiętności... Zwiędły, jak te kwiaty, których tyle zwracało się ku słońcu w ich wiejskim ogrodzie.

—oo—

MIASTO BOSYNIERÓW.

W Kijowie władze bolszewickie wzbroniły noszenia obuwia w lecie, jak donosi „Ukr. W.".

RUŚ NADWISŁOCKA.

„Wola Naroda", włościańskie pismo „russkie" pomieszcza korespondencję z okolic spolonizowanych miast — Krosna i Rzeszowa! Opisuje tam życie 8.000 Rusinów, którzy „ocaleli" nad Wisłokiem.

—oo—

Z prasy rosyjskiej.

ROSYJSKA KONTRREWOLUCJA NA DALEKIM WSCHODZIE.

„Głos Komunisty" nr. 142. podaje wiadomość z Pekinu, że do Tien-Tsin przybyli agenci Ungerna wodza kontrrewolucji w wsch. Syberji, celem zakupienia broni i amunicji. Wydarzenie powyższe wskazuje na to, że Ungern rozporządza b. znacznemi środkami, które czerpie z jakichś tajemniczych źródeł. Niedawno władze chińskie zatrzymały w Szanhaju ogromne transporty broni prowadzone przez agentów Ungerna. „Głos Komunisty" nr. 164. donosi o rozbiciu Ungerna przez wojska rządu Dalekiego Wschodu. Rząd rewolucyjny urzęduje podobno w Urdze.

OFICJALNA ROSYJSKA STATYSTYKA EPIDEMJI.

Mosk. „Izwiestja" nr. 145. w art. „Dwiżenje cholery" donosi, że według sprawozdania N. K. Z. do dnia 26. lipca w Republice stwierdzono 8.210 wypadków cholery. Okolice Nadwołżańskie i Centr. Rosja najbardziej ucierpiały. Najwięcej wypadków zanotowano na kolei — za miesiąc czerwiec skonstatowano 824 wypadków. W moskiewskiej gub. epidemja objęła 13 powiatów, szczególnie Orichowojuzewskij. Jedną z przyczyn rozpowszechnienia się choroby — jest żywiołowe przesiedlanie się całemi wsiami z okolic nieurodzajnych. Liczba przesiedleńców dochodzi do 100 tysięcy ludzi. (Zwraca się uwagę, że niebezpieczeństwo epidemji, grożące Polsce, nie jest znowu tak wielkie, jak to utrzymują panikarze, przywykli za czasów wojny do rozsiewania niepokojących pogłosek.)

—o—

Ostateczna likwidacja strajków.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W sytuacji strajkowej w Warszawie zaszła zmiana o tyle, że w dniu wczorajszym rozpoczęto w ministerstwie pracy bezpośrednie rokowania między rządem a robotnikami miejskiemi. Rokowania aczkolwiek nie zakończone, znajdują się jednak na pomyślnej drodze.

Warszawa (PAT.) Jak podają dzienniki, zarząd związku pracowników kolejowych wystosował do swoich organizacji miejscowych, w których ujawnia się jeszcze ruch strajkowy telegraficzny okólnik z wezwaniem do natychmiastowego zakończenia strajku.

Łódź. (PAT). Wczorajszy wiec kolejarzy węzła łódzkiego uchwalił zawiesić warunkowo obecny strajk ekonomiczny. Podkreślano zarazem niezbędność zaliczenia węzła łódzkiego do I. kl. drożyzny. Wychodząc z założenia, że walka ekonomiczna jest w Rzp. polskiej prawnie dozwolona, żądają cofnięcia zarządzeń represyjnych w stosunku do strajkujących i niepotrącania za czas strajku. Pracę rozpoczynają natychmiast. Pewien odsetek kolejarzy, mający nocny dyżur pracownicy natychmiast stanęli do pracy, oddając się do dyspozycji władz kolejowych.

Warszawa. (EE. Radio. Na całym obszarze Polski strajkują obecnie tylko 2 stacje Dęblin i Skarzyska. Pozatem wszędzie już powrócono do pracy. Prezes dyrekcji radomskiej, do której należą powyższe stacje telegraficznie podał do wiadomości strajkujących kolejarzy, że którzy z nich do 1. bm. godz. 2 popoł. nie zgłoszą się do pracy uważani będą za zwolnionych.

—o—

ANGLICY NA WODACH POLSKICH.

Gdańsk. (EE.) Oczekują tu przybycia eskadry angielskiej, złożonej z 4 krążowników, 8 kontrtorpedowców, oraz 2 innych statków.

KONFLIKT WĘGIERSKO-AUSTR. GROŹNE ULTIMATUM L. N. DO WĘGIER.

Wiedeń. (EE.) Według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych rada ambasadorów w Paryżu wystosowała do rządu węgierskiego krótkoterminowe ultimatum, żądając przekazania Węgier zachodnich Austrji.

POROZUMIENIE JEDNAK MOŻLIWE.

Budapeszt. (EE.) Premier węgierski hr. Bethlen oświadczył, że Węgry nie ustąpią zachodnich komitatów Austrji, dopóki rząd austrjacki nie wypłaci im 3 i pół miljarda koron za majątki państwowe Węgier zachodnich.

„PEREAT MUNDUS FIAT JUSTITIA" DELEGACJI WŁOSKIEJ.

Rzym. (PAT). Delegacja włoska, która bierze udział w posiedzeniach Rady Ligi nar. oświadczyła, że nie będzie się krępowała żadnemi zobowiązaniami ani politycznemi, ani jakiejkolwiek innej natury. Nie będą jej obchodziły dotychczasowe wyniki obrad Rady najwyższej, a będzie się starała przeprowadzić podział jedynie na podstawie sprawiedliwości, gdyż trybunał genewski nie jest instytucją polityczną, lecz prawniczą.

WOJNA W IRLANDJI.

Belfast. (PAT.) Walki między ulsterczykami a nacjonalistami irlandzkimi doszły wczoraj do szczytu zaciętości. Uzbrojeni extremiści irlandzcy zajęli centrum miasta i ostrzeliwują wszystkie główne ulice. Na licznych punktach miasta ciągle powtarzają się krwawe starcia pomiędzy sinnfeinistami a policją angielską. Samochody pancerne krążą po całem mieście. Wśród ludności zapanowała panika. Normalny bieg życia uległ zupełnemu zawieszeniu.

PREMIER WITOS W KRAKOWIE.

Warszawa. (EE.) Radjo.) Premier Witos wyjechał do Krakowa na otwarcie województwa krakowskiego.

INAUGURACJA WOJEWÓDZTWA W KRAKOWIE.

Kraków. (PAT.) Wczoraj przedpołudniem odbyła się inauguracja województwa krakowskiego. W gmachu województwa przy ul. Basztowej zgromadził się w salonie wojewody urzędnicy województwa oraz urzędów podległych województwu. Wojewodę krakowskiego dr. Gałeckiego powitał naczelnik wydziału Kowalikowski. Odpowiedział w serdecznych słowach wojewoda Gałecki wzywając urzędników do szczerej pracy dla dobra ojczyzny.

Wojewoda Gałecki z okazji inauguracji województwa wysłał depesze do Naczelnika państwa, prezydenta minist., ministra spraw wewn. i marszałka sejmu.

RZĄD W WALCE Z DROŻYZNĄ.

Warszawa. (PAT.) Prace komisji rządowej nad ustaleniem cen wytycznych są w pełnym toku. Ceny zostaną ogłoszone jeszcze w bieżącym tygodniu. Organizuje się też wydział administracyjno-śledczy dla spraw aprowizacyjnych, który otoczy nadzorem handel towarami spożywczymi, by przeszkodzić przekroczeniu cen wytycznych.

—o—

Na Górnym Śląsku.

Dziś zniesiono stan oblężenia w powiecie gliwickim, miejskim i wiejskim, oraz strzeleckim. Zniesienia stanu oblężenia w innych powiatach nastąpi po powrocie gen. Le Roda. (PAT).

Hannower. (PAT.) Wedle doniesienia agencji Havasa rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej nastąpi w początkach października.

*

WIĘKSZOŚĆ POLSKA W ROBOTNICZYCH RADACH KOPALNIANYCH.

Bytom. (EE. Radjo.) Wybory do rad kopalni i fabryk górnośląskich dały Polakom znaczną większość. W fabrykach wybrano ogółem 337 Polaków i 157 Niemców. W powiecie rybnickim 135 Polaków i 2 Niemców, w pszczyńskim w 9 kopalniach 77 Polaków i 2 Niemców. Wogóle wybory do rad na obszarze przemysłowym G. Śląska dały znaczną większość Polakom.

—o—

PROTEST RZĄDU POLSKIEGO W SPRAWIE KONTROLI UJŚCIA WISŁY.

Gdańsk. (PAT). W dniu 26. zm. wniósł rząd polski do wysokiego komisarza Ligi narodów w Gdańsku Hackinga protest przeciwko rozstrzygnięciu prezydenta Rady portu w Gdańsku, dotyczącemu administracji i kontroli Wisły. Rząd polski domaga się w swym proteście, aby administracja i kontrola Wisły od Tczewa do Sziwenhorstu podlegała wyłącznie Polsce. Prezydent Rady portu w decyzji swojej z 5. VIII. br. przychylił się w tej sprawie do stanowiska w. m. Gdańska orzekając, że tę część Wisły uważać należy za drogę wodną, podlegającą administracji i kontroli Rady portu. Komisarz Ligi Hacking zawiadomił 31. VIII. senat gdański o tym proteście, wzywając go do przedstawienia stanowiska Gdańska. Senat zakomunikował już w dniu dzisiejszym, tj. 1. IX. swoją deklarację, wobec czego już w najbliższym czasie oczekiwać należy decyzji w tej sprawie wysokiego komisarza L. N.

—o—

SENATOR A NIE PREZYDENT PODPISZE UKŁAD POLSKO-GDAŃSKI.

Gdańsk. (PAT). Senat upoważnił osobną uchwałą senatora Jewelowskiego, aby podpisał polsko-gdański układ gospodarczy w zastępstwie prezydenta Sahma, który wyjeżdża do Genewy. Jak się dowiadujemy, Sahm po powrocie z Genewy zamierza złożyć wizytę rządowi polskiemu.

Wiadomości telegraficzne.

Mianowanie. Prof. J. Wierusz-Kowalski mianowany został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym polskim przy rządzie holenderskim. (EE.)

Seperacja czy środki obronne? Warszawa. (EE.) Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej ogłosiło rozporządzenie obowiązujące z d. 30. sierpnia na mocy którego wszyscy wywożący z granic poznańskiego artykuły żywnościowe ponad wartość 1000 mk. popełniają zbrodnię, karaną przez sąd karny aresztem do 15 lat więzienia. Prócz tego podlegają grzywnie do 2 miljonów mk. W razie zaś szczególnie ciężkiego przewinienia mogą być skazani na śmierć lub dożywotnie więzienie.

Wyrazy podziękowania dla Polski. Moskwa. Poselstwo polskie w Moskwie otrzymało od komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych pismo treści następującej: Komisarz ludowy do spraw zagr. R. S. F. RR. S. prosi o przesłanie rządowi Rzp. polskiej podziękowania za pomoc, okazaną przez naród polski ludności R. S. F. RR. S. dotkniętej nieurodzajem. (PAT).

Konferencje Piltza z Beneszem. Praga. (PAT.) Minister Benesz wyjeżdżając do Genewy na posiedzenie rady Ligi narodów zatrzyma się w **Marienbadzie dla zakończenia rokowań z posłem polskim Piltzem.**

Moskwa. Ogólna liczba członków partji komunistycznej wynosi 193.000, w tem mężczyzn 89.000. Wedle zawodów 45 proc. robotników, należących do związków zawodowych 48 proc., wedle wieku do lat 20 — 6 proc., do 30 — 49 proc. Osób z wykształceniem średniem i wyższem mężczyzn 12 proc., kobiet 31 proc. Z dawnych członków należących do partji jeszcze przed rewolucją 11 proc., po rewolucji wstąpiło do partji 89 proc. Z ogólnej liczby członków 37 proc. pracuje w urzędach sowieckich, 22 proc. w armji czerwonej, 11 proc. w przemyśle, 2 proc. w rzemiosłach, w gospodarstwie wiejskiem 5 proc., w zarządach związków zawodowych 3 proc. (PAT.)

Nowe linje telefoniczne i telegraficzne. Okr. dyrekcja poczt i telegr. we Lwowie komunikuje, że w urzędzie pocztowym Zdzieciół, pow. Słonim, zaprowadzono służbę telegraficzną, w urzędzie Izabelin pow. Wołkowysk służbę telegraficzną i telefoniczną, w urzędach zaś poczt. Snów pow. Nieśwież i Woronowo pow. Lida zaprowadzono służbę telegraficzną. (PAT).

Wydatna pomoc Anglji. Londyn. Jeszcze w bieżącym tygodniu odjedzie stąd do Rosji transport 1100 ton środków żywności przeznaczonych dla głodnych dzieci w Rosji. (PAT.)

Apetyty przemysłowe Czech. Praga. Dziś przedpołudniem otwarto tu uroczyście III. międzynarodowy targ. W uroczystości wziął udział między innymi prez. Masaryk, tudzież całe ciało dyplomatyczne w Pradze. Mówcy przemawiający w czasie otwarcia Targu, wykazywali, że przemysł czeski musi już dziś szukać rynków zbytu przedewszystkiem w Rosji, i o ile przemysłowi czeskiemu nie udałoby się opanować całej Rosji, powinien on sobie zapewnić przynajmniej znaczną część, a przedewszystkiem część Wołynia, Podola i okręgu kijowskiego. (PAT).

Kongres sjonistów. Praga. W Karlsbadzie rozpoczęły się dziś obrady światowego kongresu sjonistycznego. W obradach bierze udział 500 delegatów sjonistycznych z całego świata, w tem 100 ze samej Polski. Kongres ma rozstrzygnąć kwestję kolonizacji Palestyny. (PAT).

Wycofanie wojsk amer. z Nadrenji. Hannover. „N. Y. Herald" donosi z Waszyngtonu, że pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i przedstawicielami koalicji rozpoczęły się rokowania w sprawie wycofania wojsk amerykańskich z Nadrenji. (PAT).

Flota angielska na Bałtyku. Hannover. Reuter donosi, że we wrześniu br. patrolować będzie na morzu Bałtyckiem eskadra angielska, złożona z 13 okrętów wojennych. Wszystkie porty będą przez nią kontrolowane. (PAT).

Klęska Turków. Ateny. Według oficjalnych doniesień po zaciętej bitwie, która trwała 7 dni, w okolicach na zachód od rzeki Sakarji, Turcy ponieśli klęskę na całej linji i rozpoczęli odwrót w kierunku płn.-zachodnim, ścigani przez Greków. (PAT).

Budowa Palestyny. Łódź. Prasa donosi, że znany przemysłowiec Lusternik powrócił z Palestyny, gdzie badał warunki wielkiego przemysłu. Z inicjatywy Lusternika zawiązała się w Łodzi Spółka akcyjna dla przemysłu tkackiego i budowy fabryk w Palestynie z kapitałem akcyjnym 25.000 funtów szterl. Celem spółki jest budowa gmachów fabrycznych dla przemysłu w Palestynie. Wielu bowiem przemysłowców żydowskich przybywa do Palestyny z maszynami, nie mając możności urządzenia fabryk z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia. W samej Łodzi sprzedano około 1.500 akcji tejże spółki. (PAT).

O rozpowszechnianie 5 prc. biletów skarbowych.

Dnia 1. bm. o godz. 6.30 wiecz. odbyło się z inicjatywy lwowskiego Oddziału Kasy Pożyczkowej w lokalach P. K. K. P. zebranie reprezentantów instytucji finansowych, oraz prasy celem obmyślenia sposobów, zmierzających do rozpowszechnienia 5 proc. biletów skarbowych, puszczonych obecnie w obieg przez ministerstwo skarbu.

Zebranie zagaił dyr. P. K. K. P. p. **Zgórski**, który przedstawił intencje rządu. Wydanie 5 proc. bonów zmierza pośrednio do poprawienia naszej waluty. Bony te 5 proc. z d. 1. września puszczone w obieg, mają charakter banknotów, z każdym dniem wzrastających o jednaką kwotę do dnia 1. lutego 1922. Dziś wartują one 97.000 mk. D. 1. lutego wciąż wzrastająca ich wartość dojdzie do 100.000 mk. Bony te podobne kształtem i kolorem do białych tysiącmarkówek, mają na jednej stronie tabelę swego codziennego wzrostu w czasie od 1. IX. 1921 — 1. II. 1922.

1) Przez puszczenie w obieg bonów rząd pragnie dojść do redukcji obiegu banknotów, chce uniknąć drukowania w nieskończoność pieniędzy papierowych, które toną w skrzyniach małych kapitalistów miejskich i wiejskich.

2) Bony przedstawiają również wartość dla banków, które będą mogły korzystnie lokować u nich swe kapitały.

3) Ponieważ bony te nie mają obiegu zagranicą, lecz kursować będą tylko w kraju, kontrola nad nimi łatwiejsza.

Banknoty te w każdej ilości i w każdym czasie przyjmowane będą przez P. K. K. P. i polskie urzędy skarbowe.

W dyskusji zabierał głos dyr. **Różycki**, oraz dyr. **Garski**, który widzi potrzebę zwrócenia się z apelem w sprawie nabywania bonów do włościan jako posiadaczy największych kapitałów martwych w banknotach papierowych. Martwy kapitał w mieście — objaw to naogół rzadki. P. Garski widziałby chętnie inicjatywę osobistą kierownika rządu premjera Witosa i wpływ jego na włościaństwo w kierunku wykupywania tych 5 proc. biletów skarbowych. Uważa również za konieczną enuncjację wszystkich banków w tej sprawie.

Dyr. Zgórski w zakończeniu podziękował reprezentantom banków, oraz prasy za udział w posiedzeniu i zwrócił się jeszcze raz do nich z gorącym apelem o poparcie wysiłków rządu, zmierzających do polepszenia waluty, a przez to i ogólnej poprawy stanu gospodarczego państwa.

Przez szkło powiększające.

RZECZY ISTOTNE I NIEISTOTNE.

Są chwile, w których sami sobie nie wystarczamy, w których poszukujemy dopełnienia siebie samych, wyrażenia naszych uczuć, rozjaśnienia myśli, poparcia woli — poza nami. Przykrą się nam staje przypadkowa banalność codziennego bytowania, nieistotnych zajęć i stykanie się z ludźmi — i pożądamy czegoś dla nas istotnego. Gdy w takim momencie pogłębienia sami sobie wystarczamy, wtedy uzyskujemy dostęp do twórczości.

Bieg życia i zajęć jest czemś przypadkowem, narzuconem, zazwyczaj zwichniętem i złamanem, w najlepszym razie niedokształconem i niezupełnem, zazwyczaj — nieistotnem. Twórczość jest wypowiadaniem rzeczy istotnych. Działając istotnie, wypowiadamy się dążeniem do celu. W twórczości wyrazem naszym jest zarówno droga, jak i cel.

By tworzyć, trzeba znaleść drogę do siebie samego i trzeba mieć siłę i kunszt wypowiedzenia się. Wielu ludzi nie widzi siebie — i ci żyją chwilą życia, odpadkami siebie samych. Inni czynią i tworzą rzeczy nieistotne i działanie ich jest nietrwałe, chore, dusza marnieje i słabnie. Jest to nieumiejętność i nieznajomość życia.

Gdy się czujemy lub jesteśmy słabi, szukamy dopełnienia, wypowiedzenia się poza sobą — w ludziach, książkach. Chwila każda ma swoie potrzeby, pożądania, apetyty. Trzeba nam jednorodnej z nami atmosfery duchowej, której ośrodkiem człowiek lub książka.

I tak się zwykle dzieje, że dopełnienia tego nie znajdujemy. Pozostajemy wewnątrz siebie, osamotnieni, znużeni samymi sobą, oddani na pastwę rzeczom nieistotnym. **J. Ł.**

JAN ZYNDRAM.

LISC

I.

Smutny wróżu Jesieni witaj! Chwilę w wietrze
Wahasz się, aby wkrótce ciężarem straceńca
Upaść na dół — ty pierwszy z śmiertelnego wieńca,
Który uplata Jesień na Wiosny mogile. [ca.

II.

Lecąc, ku ziemi dążysz, tak jak myśli moje,
Co w glebę zapatrzone, drążą ją uparcie,
Szukając odpowiedzi na te niepokoje,
Które się budzą w sercu...

III.

Znużyło cię czekanie, prężenie się w słońcu,
Więc z pióropusza Wiosny pierwsze pióro
W proch upadasz... I nawet Jesień swą purpurą
Nie zalśni ci, lecz cichy grób na szarym końcu
Wykopie, a gdy wicher jesienny zaśpiewa,
Złączą się nad twym grobem w cichym spazmie
[drzewa.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

W piątek „Dziewczyna z Holandji", operetka.
W sobotę »Żydówka«. Występ J. Majerskiego.
W niedzielę »Kobieta bez skazy«.
W poniedziałek »Dziewczyna z Holandji«.
We wtorek „Kobieta bez skazy".
W środy »Aida«. Występ J. Majerskiego.

—o—

Otwarcie teatru artystyczno-literackiego „UL" w zupełnie odnowionej sali przy ul. Ossolińskich 10, odbędzie się we wtorek 6. września br.

Scenka literacka »UL« stanie się atrakcją dla wytwornej i krytycznej publiczności Lwowa, tak doborem artystów, jakoteż repertuaru.

Prace dekoracyjne wykonane przez prof. Krupskiego pod kierunkiem utalentowanego artysty-malarza Kazimierza Kostynowicza, który objął na stałe kierownictwo dekoratywne »ULA« są już na ukończeniu. Reżyserją rewji jednego z najpopularniejszych literatów lwowskich prowadzi Bronisław Bronowski, pod batutą znanego muzyka Tadeusza Muellera.

Wśród artystów na stałe zaangażowanych znajdują się między innymi: Pp. Bronowski, Cichocka, Michałowski, Mirski, Noskowska, Ordonówna, Orwicz, Spineterówna, Windheim, Zielińscy i w. i.

Kierownictwo literackie spoczywa w ręku jednego z utalentowanych literatów lwowskich.

Bliższe szczegóły doniosą afisze. 6094

We Lwowie.

— **Przyjazd wojewody Grabowskiego.** Przyjechał wczoraj z Warszawy wojewoda lwowski p. Kazimierz Grabowski. Na dworcu przywitał wojewodę prezyd. miasta p. Neumann. Popołudniu przyjął p. Grabowski na audjencji urzędników województwa lwowskiego.

— **Przepustki i paszporty.** PT. malkontenci mają powinni przyjąć do wiadomości, że zagranicą utrapienie przepustkowe, zwłaszcza w hotelu Świata, w Szwajcarji, trwa ciągle i przypomina czasy M. S. O. Nic dziwnego, że zniecierpliwiony „Journal de Geneve" umieszcza następujący djalog: „Na co są paszporty?" — „Aby podróżni składali opłaty". — „Na jaki cel idą te fundusze?" — „Na utrzymanie biur paszportowych!"

— **Szkoła położnych we Lwowie** przyjmuje kandydatki do wpisu między 1. a 5. października br. przy ul. Pijarów 4. Kandydatki mają się wykazać świadectwem ukończenia szkoły ludowej, świadectwem przynależności, zdrowia, szczepienia ospy, moralności i metryką chrztu — względnie świadectwem urodzenia.

— **Coś o porządkach.** Obecny stan pasażu Hausmanna, to jeden więcej symptom Palestyny we Lwowie. Wieczorem wogóle się tam lamp nie zapala, bruk i chodniki przypominają teren, na którym dokonywano poszukiwań za złożem z epoki kambryjskiej. Do kogo należy obowiązek oświetlania i utrzymywania w porządku pasażu, wie coś nasz magistrat.

— **Dzieje jednej nocy.** W ulicy Rappaporta znaleziono wczoraj nieprzytomną kobietę nieznanego nazwiska ze śladami otrucia Veronalem. W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala. — Wilhelma Bolanda, l. 24, palacza kolejowego, przebił nożem „kamrat" jego N. N. Stacja ratunkowa ranę zaszyła. — Rozalję Michaluk, l. 50, zarobnicę, pobił w ulicy Sobieskiego jakiś opryszek.

— **Ludzie — bydlęta.** Do biura targowego magistratu doniesiono, że Anna Leszańczuk, żona rakarza Wiktora Leszańczuka, zanosi padlinę końską i psią do Mieczysława Skulskiego, zam. przy ul. Ormiańskiej l. 29, zaś Skulski przyrządza z tej padliny wszelkie potrawy mięsne i sprzedaje na własnym straganie na placu Krakowskim zgłodniałemu plebsowi. Na skutek doniesienia przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Skulskiego, gdzie znaleziono cały plecak mięsa, oraz gotowe potrawy. Miejski weterynarz dr. Gottlieb stwierdził, że tak mięso w plecaku, jak i potrawy są padliną końską. Skulskiego pozostawiono na wolnej stopie, a sprawę oddano prokuratorji. Zaś godną parę hyclowską, Leszańczuków, aresztowała policja po dłuższych poszukiwaniach i zamknęła w aresztach.

Wobec tak oczywistych faktów zatruwania ludzi, zarządzi magistrat rozpędzenie wszystkich garkuchni na placu krakowskim.

— **Matki!** Dozorczyni domu Anna Bordun, przy ulicy Rappaporta l. 19. znalazła onegdaj wieczorem w bramie tej kamienicy dziecko 2-le-

tnie. Na razie zaopiekował się dzieckiem komisarjat dzielnicy II.

W Polsce i na świecie.

— **Z Teatru krakowskiego.** „Miejski teatr: opera i operetka w Krakowie" rozpoczyna sezon w dniu 3 bm. inauguracyjnem przedstawieniem „Hrabina". Opera układu Wł. Wolskiego, muzyka St. Moniuszki.

— **„Naród" przestał wychodzić** z powodu trudności technicznych. Redakcja zapewnia, że dołoży wszelkich starań, aby w czasie najbliższym pismo wznowić.

— **Jeńcy polscy w obozach litewskich.** Z Kowna donoszą, iż na Litwie istnieją dwa obozy jeńców. Jeden, w Kławnie nad Niemnem, drugi w Kozłowej Rudzie. Ogółem na Litwie jest jeszcze 350 jeńców polskich. Jeńcy w Kozłowej Rudzie pracują w tartaku i w lesie, jeńcy z obozu kowieńskiego pracują nad naprawą fortyfikacji Kowna, oraz pełnią służbę pomocniczą w wojsku litewskiem.

— **Pogrzeb Ludwika Thomy**, wybitnego pisarza niemieckiego odbył się 29. zm. w Monachium.

— **Brak terminatorów.** Rzemieślnicy w całej Polsce narzekają na brak chłopców chętnych do odbywania terminu w warsztatach. Cała moc chłopców bowiem rzuciła się do urzędów na gońców i do rozsprzedaży gazet. Większość tych chłopców należeć będzie w przyszłości do ludzi wykolejonych. Zwracają słusznie uwagę, że miejsce tych chłopców powinni zająć w urzędach inwalidzi.

— **Kongres astronomów.** W międzynarodowym kongresie astronomów w Poczdamie bierze udział jako honorowy sędzia prof. Einstein. Na ostatniem posiedzeniu wygłosił referat dyrektor obserwatorjum watykańskiego Hagen, oraz prof. Eddington z Cambridge.

— **Odkrycie cmentarza celtyckiego.** W hrabstwie Kent odkopano cmentarz celtycki, na którym znaleziono 12 urn żałobnych, wielką ilość naczyń glinianych i wielki grobowiec. Przedmioty znalezione pochodzą mniej więcej z 50 r. przed Chrystusem. W pobliżu odkopano starą odlewarnię żelaza z tej samej epoki.

— **Ujarzmienie przypływu morza.** W Bretanii w zatoce Aberwrach odbyła się próba zużytkowania siły przypływu morza. Zbudowano tamę betonową 150 m długą, która zdoła zamknąć 3—3 miljonów metrów kubicznych wody. Woda przypływu zatrzymana w ten sposób poruszać ma 4 turbiny i dać energję 4.800 koni.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. R. w W. Oczywiście, że nie umieścimy od siebie żadnych uwag, ani wykrzyników, ani znaków zapytania w tekście pańskiego „essai", nam nadesłnego. Między zastrzeżeniem a szpeceniem tekstu jest różnica.

Komunikaty.

Pow. Związek polskich artystów plastyków wschodniej Małopolski we Lwowie urządza przy poparciu ministerstwa sztuki w czasie trwania Targów wschodnich wielką wystawę sztuki i przem. artyst. z całej Polski. W nadziei ewentualnego wzięcia udziału w tej poważnej akcji na kresach, Związek lwowski zawiadamia wszystkich artystów plastyków, związki artyst., osoby, jak i firmy pracujące w przemyśle artyst. uprzejmie o tem i prosi o jak najrychlejsze zgłoszenia, gdyż listę uczestników z dniem 10. września zamyka się. Bliższych informacji udziela się natychmiast listownie lub ustnie codziennie między 11 a 1 w południe lub 4 a 7 wieczorem, ul. Wronowskich 4.

—o—

KOMUNIKATY.

Zbiórka metali na frontach. Po walkach, które się toczyły na wschodnim froncie przez szereg lat wielkie wojny, na obszarach wchodzących w skład Rzeczypospolitej zostały porzucone przez walczące armje wielkie ilości wszelkiego materjału wojskowego. Jak różnorodny jest ten materjał, sądzić można zważywszy, że współczesne armje używa ą do prowadzenia wojny prócz broni, całego skomplikowanego i wszechstronnego aparatu technicznego i gospodarczego.

W głównej swej masie porzucony materjał na terenach przyfrontowych składa się z odłamków i gilz od pocisków, z drutów wszelkiego rodzaju, kabli elektrycznych, żelaza handlowego i budowlanego oraz z maszyn i materjału kolejowego. Ten ostatni oraz maszyny został już po części zwieziony do składnic, celem uchronienia go od zniszczenia. Pozostałe dziś niezmiernie cenne materjały, leżące jako bezpańskie na dużych obszarach, mogą stanowić poważną podstawę do uruchomienia i rozwoju naszego przemysłu i handlu, na to jednak winny być w najkrótszym czasie zebrane i oddane do użytku ogółowi. W tym to celu Oddział Likwidacji Demobilu organizuje zbiórkę tych materjałów na całym terenie przyfrontowym. Zbiórka będzie oddana oddzielnym przedsiębiorcom prywatnym, przyczem poszczególny przedsiębiorca może otrzymać jeden lub kilka powiatów, na których będzie mu przysługiwało wyłączne prawo zbiórki.

Bliższe szczegóły i warunki koncesji na zbiórkę są ogłoszone w specjalnym organie Oddziału Likwidacji „Demobil", znajdującym się w sprzedaży w księgarniach oraz urzędach Oddziału »Demol«. W najbliższym czasie, gdyż 15-go września upływa termin składania ofert na otrzymanie takich koncesyj. 6089

—o—

Kursy handlowe Lwowskiej szkoły inwalidów. Szkoła inwalidów we Lwowie przy współudziale Akademji handlowej i Małopolskiego Towarzystwa rolniczego w bieżącym roku szkolnym przyjmuje zgłoszenia na następujące kursy: I. Kurs abiturjentów Akademji handlowej. (Czas trwania — rok przygotowanie, matura, otwarcie z początkiem października). II. Kurs bankowy dla oficerów i inwalidów. (Potrwa trzy miesiące, rozpocznie się w połowie listopada. Wymagane: conajmniej 6 klas szkoły średniej, wykłady w godzinach popoł.). III. Sześciomiesięczny kurs handlowy dla inwalidów, posiadających niższe klasy szkoły średniej. IV. Kurs dla przygotowania kierowników sklepów i pracowników kooperatyw potrwa (trzy) 3—4 miesiące. Wymagane biegłe czytanie, pisanie i 4 działania rachunkowe).

Przez czas trwania kursu otrzymają inwalidzi w szkole zupełne zaopatrzenie, pozatem pomoc uzyskania posady. Zgłoszenia przyjmuje i udziela wyjaśnień Dowództwo szkoły inwalidów wojennych we Lwowie, ul. Kleparowska l. 27.

—o—

Bratnia Pomoc studentów uniwersytetu lwowskiego zwraca się z apelem do tych instytucji, oraz osób prywatnych, które poszukują akademików do objęcia stosownych posad lub lekcji prywatnych ewent. w szkołach średnich, by zwracały się w tych sprawach do Towarzystwa Bratniej Pomocy, Lwów, ul. Łozińskiego 7, mając rękojmię rychłego i korzystnego załatwienia sprawy, a zarazem łagodząc przykre stosunki materjalne wielu akademików.

PODZIĘKOWANIE.

Komitet festynu w Tarnopolu z dnia 15. sierpnia br., urządzonego staraniem Związku Strzeleckiego i Związku kresowej młodzieży akademickiej ze współudziałem dowództwa 12 D. P. zamykając rachunek nadspodziewanym rezultatem, przejęty do głębi zainteresowaniem i ofiarnością tut. społeczeństwa i obywatelstwa z okolicy, dzięki czemu Związki braterskie zasiliły się poważnie pod względem finansowym i co ważniejsza, moralnym, składają na tej drodze najserdeczniejsze „Bóg zapłać" tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego dzieła. Zapewniamy przytem, że dary takie cenić potrafimy, nie wyzyskamy ich na cele drobne lub osobiste-partyjne, — nie! po stokroć nie!... Część ich już wyżywia naszych najmłodszych i najochotniejszych, którzy ćwiczą się w tut. Baonie szkolnym 12 D. P. na przyszłych karnych instruktorów, ina znowu pokrywa długi zaciągnięte prywatnie w tych ciężkich miesiącach borykania się wśród przeszkód niezliczonych, u jednostek ofiarnych i przejętych ideą samoobrony, reszta wreszcie pójdzie w ruch, aby pozwać już samaza siebie, dwość się i dziesiątkować — ku chwale i obronie tych, którzy o pracowników najlepszej myśli i woli w ich twardych próbach nie zapomnieli.

—o—

Ze spraw miejskich.

PODWYŻKA CEN PRADU I BILETÓW UCHWALONA.

Na odbytej wczoraj sesji magistratu i posiedzeniu prezesów klubów rady miejskiej, uchwalono w zupełności prawie, podwyżkę opłat za prąd i bilety jazdy, proponowaną przez komisję elektryczną w dniu 28. sierpnia br. I tak, opłata za światło dla mieszkań prywatnych podwyższona zostaje z dotychczasowych 32 mk na **45 mk.**, dla biur, lokali i t. p. z 60 mk., na **90 mk.**, prąd dla motorów z 20 mk. na **35 mk.**, dla kinoteatrów z 80 mk. na **120 mk.** Wszędzie opłata jest obliczona za kilowatgodzinę. **Bilety jazdy tramwajami:** Cena biletu pojedyńczego podwyższona zostaje z 15 mk. na **20 mk.**, biletu z przesiadaniem z 20 mk. na **25 mk.**, biletów wojskowych i porannych z 10 mk. na **15 mk.**, biletów dworcowych z 25 mk. na **35 mk.**, cena biletów kontrolnych wzrasta z 25 mk. na **30 mk.** **Karty abonamentowe:** Cena karty dla dowolnie częstej jazdy podwyższoną zostaje z 1000 mk. na **1500 mk.**, dla karty upoważniającej do dwurazowej jazdy z prawem przesiadania wzrosła cena z 450 mk. na **600 mk.** Zniesione natomiast zostają karty dla dwurazowej jazdy, bez przesiadania. Karty szkolne, bez prawa przesiadania, z 100 mk. na **150 mk.** i dla podobnych z przesiadaniem ze 150 mk. na **200 mk.**

Nekrologia.

†

Robert Baumann

lustrator lasów i dóbr fundacji hr. Skarbka zmarł po krótkich cierpieniach 31. sierpnia br. w 61 r. życia.

Pogrzeb odbędzie się 3. września 1921 o godz. 11-ej rano z Kaplicy OO. Bernardynów we Lwowie na cmentarz Łyczakowski.

LISTY Z KRAJU.

Tarnopol, w sierpniu 1921.

Rocznica zwycięstwa. — Zawody strzeleckie.

Pierwsza rocznica zwycięstwa wojsk naszych nad Wisłą, nie przeszła bez wrażenia w Tarnopolu. Nasze miasto kresowe, które rok temu jęczało pod ciężką i groźną inwazją dzikich hord bolszewickich, zrozumiało doniosłość tej rocznicy.

Już wczesnym rankiem niezliczone tłumy ludności miejskiej, jak również ludność okolicznych wsi i miasteczek zaległy plac przed kościołem parafjalnym, gdzie o godz. 10.30 odbyło się uroczyste, dziękczynne nabożeństwo. Obok szeregów wojsk tut. garnizonu liczny zastęp Związku Strzeleckiego stanęło przed kościołem pod bronią, pełniąc straż honorową.

Po nabożeństwie odbyło się premjowe strzelanie, poprzedzające wielki festyn, urządzone staraniem Związku Strzeleckiego i Związku kresowej młodzieży akademickiej. Premjowe strzelanie, kierowane sprężyście przez dow. Baonu szkolnego 12 dywizji p. kapt. Mazurkiewicza, w którym brali udział strzelcy i wojsko, znalazło duże zainteresowanie wśród kół oficerskich. W obecności dowódcy garnizonu pułkownika Fijałkowskiego i delegacji dowództwa 12 D. P. z szefem sztabu majorem Rozwadowskim na czele, stanęli do strzału także oficerowie, współzawodnicząc z młodymi strzelcami. — Tu podnieść należy wy-

soki poziom wyszkolenia strzelców, skoro pierwszą nagrodę w strzelaniu wziął właśnie strzelec, obyw. Szczepankiewicz, kolejarz. Niezapomniane są słowa uznania i zachęty gorącej, które wypowiedział szef sztabu mjr. Rozwadowski wśród gości festynowych, tuż przed publicznem przyjęciem oryginalnych odznak premjowych odznaczonym.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

OGŁOSZENIE.

Podajemy do wiadomości interesowanych, że **odwołaliśmy** udzielone swego czasu Wp. **Janowi Frydrychowiczowi** pełnomocnictwo do administracji i zastępywania nas w sprawach połączonych z eksploatacją lasów w Sulewach koło Podhajec oraz zakładów przemysłowym w Podhajcach dla tej eksploatacji założonych.

Wszelkie za em zobowiązania, jakieby p. Jan Frydrychowicz w naszem imieniu zaciągnął uznajemy za nieważne.

Warszawa dnia 26. sierpnia 1921. 6098

Inżynier **Jan Jabłoński** mp.

Przemysł i Eksport Leśny Spółka Akcyjna w Warszawie mp.

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Ochrona lasów tatrzańskich.** Główna inspekcja ochrony lasów zajęła się sprawą niesienia ratunku zarażonym przez „kornika“ lasów tatrzańskich. Inspekcja nie ma gdzie umieścić robotników leśnych, ponieważ w barakach dla nich przeznaczonych, przebywa na razie wojsko. A co słychać z obroną lasów karpackich?

+ **Zapotrzebowanie kapitału w 1921 r.** W przemyśle i rolnictwie powstało spółek 96, z emisją akcji na sumę 3,747.125.000 mk., w handlu i komunikacji 19 z emisją na 296.000.000 mk., w bankowości 10 z emisją na 630.000.000 mk., w ubezpieczeniach 1 na sumę 10.000.000 mk., ogółem 126 spółek z emisją na sumę 4.683,125.000 mk.

Spółki istniejące emitowały akcji w pierwszym półroczu 1921 r.: 114 w przemyśle i rolnictwie na sumę 2.442.817.000 mk., w handlu i komunikacji 26 na sumę 524.800.000 mk., w bankowości 13 na sumę 538.400.000 mk.

+ **Wzrost ilości bydła.** Według danych statystycznych, zebranych przez władze, hodowla bydła i nierogacizny w Kongresówce i Małopolsce zwiększyła się o 300.000 sztuk. W samem województwie warszawskiem znajduje się o 59.000 sztuk więcej, aniżeli było w r. 1919. Również cyfra nierogacizny znacznie wzrosła. Dalszych dobrych rezultatów należy się spodziewać tembardziej, że sygnalizowany początkowo nieurodzaj kartofli został zażegnany obfitymi deszczami w końcu zeszłego miesiąca. (PAT).

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 1. września 1921.

Waluta markowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym).

	Mkp.	płacą:	żąd.:	transak.
		Marki p.		
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—44·80	540·—	560	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	709·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—30·—	800·—	—	—
Bank hipoteczny zemel.	280—28·—	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—22·40	650·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	310·—	00·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	610·—	00·—	
Bank ziemski kredyt. z K.	280—35·—	635·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	600—100	23000	00	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	2575	2675	——
Tow. akc. Fabr. kart	0—42	1675	——	——
„Ćmielów“ Fabr. porcel.	140— 00	3550	——	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa«	1000—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja“	140—301	150·000	——	——
Tow. Gafota	490—22·50	2000	2200	——
Tow. Górka	140—15·40	8000	——	——

		płacą:	żądają:	transak.
„Oikos“ Zakłady przem. drzewnego	140— 00	5100	——	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów“ I. emisja i II. em.	1000-— 00	1400	1500	——
„Pezet“, Pow. Zakłady budowlane	500— 00	975	1020	——
„Pocisk“ Zakł. amunic.	500— 00	1125	1225	—
Polska Nafta	500— 75	2050	2250	——
Polska Nafta III. em.	500—00	—	00	—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	1050	1150	——
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	00	—— ——	——
Tow. Rakszawa	140—56·—	6600	00	——
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	2225	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—5·60	6000	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	7700	——	——
Polski Glob	500—100·—	1200	00	——

Waluty.

		płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie	po 100 rb.	450·—	500·—	—·—
„ „	po 500 rb.	200·—	250·—	—·—
„ „	drobne	00·—	00·—	—·—
„ dumskie	(po 1000)	50·—	70·—	—·—
„ „	(po 250)	50·—	50·—	—·—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)		20·—	25·—	—·—
Karbowańce	(po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)		6·—	10·—	—·—
100 franków francuskich		210·—	230·—	—·—
100 franków szwajcarskich		340·—	440·—	—·—
1 sterling		10000·—	10500·—	—·—
1 dolar amerykański		2850·—	3000·—	——
1 dolar kanadyjski		2450·—	2850·—	—·—
Marki niemieckie po 1000		3350·—	3550·—	——
Marki niemieckie po 100		3250·—	3450·—	—·—
Marki niemieckie drobne		3150·—	3350·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)		3350·—	3550·—	00
„ „ drobne		3250·—	3450·—	—·—
Liry włoskie		120·00	140·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)		3300·—	3700·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.		260·—	290·—	——
Franki belgijskie		—·—	—·—	—·—

Dewizy.

		płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata	na Londyn	10200·—	10800·—	00
„	na Paryż	220·00	235·00	—·—
„	na Zurych	410·—	450·—	—·—
„	na Pragę	3550·—	3750·—	—·—
„	na Wiedeń	90·—	310·—	—
„	na Berlin	3450·—	3650·—	——
„	na N. Jork	2800	3000	—·—
„	na Medjolan	120·00	140·00	—·—
„	na Bukareszt	00	00	——

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 1. września.

Akcje bankowe:

	Ofiar.	Żądano	Transakcja
Polski Bank Przemysł.	625·—	675·—	— —
Bank hipoteczny	750·—	800·—	— —
Bank Małopolski	625·—	675·—	—
Ziemski Bank kredyt.	600·—	700·—	—
Powsz. Bank kredytowy S. A.	275·—	325·—	
Bank kredyt. w Warszawie	00·—	00·—	
Bank Związku Spółek zar.	00·—	00·—	
Polskie Tow. handl. I-III em.	1000·—	1200·—	1050-
Handl. Sp. Akcyj. imper.	400·—	500·—	000—
Polski Glob	1200·—	1300·—	00—00
Żegluga polska	400·—	500·—	00—00
Zieleniewski	7300·—	8600·—	00-00
Warsz. S-ka akc. budowy parowozów II. em.	1400·—	1500·—	——
„Lemiesz“ fabr. maszyn	6200·—	6400·—	——
Górka, Fabr. cementu	8000·—	8200·—	00—00
Siersza, Zakłady górn.	7700·—	7900·—	00—00
T. P. G.	8100·—	8300·—	00—
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narzędzi rolniczych	3000·—	3100·—	3025—
Automotor. fabr. samoch.	2300·—	2500·—	00—00
Polska Nafta I—III	2000·—	2300·—	2050—2225
Elektrownia w Sierszy	2200·—	2400·—	3275 - 00
„Oikos“	4900·—	5100·—	5000—
Pezet powszechne zakłady budowlane	1000·—	1200·—	00--
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	3300·—	3400·—	00—00
Krakus	3000·—	3200·—	2900
Fabryka porcel. Czmiel.	3500·—	3700·—	00—00
Fabr. i raf. cuk. Chodorów	2500	2700	2500--2600

Waluty i dewizy:

	Waluty żądano	Waluty poszuk.	Czeki żądano	Czeki poszuk.
Dolary St. Zjedn.	2850	2950	——	——
Franki francuskie	220·—	00·—	—·—	—·—
Franki szwajc.	—	—		
Funty szterl.	00	00		
Marki niemieckie	32·00	34·00	36·00	36·50
	żądano:	poszuk.:	żądano	poszuk.
Korony austryjackie	2·70	2·90	2·80	3·00
Korony czesko-słowac.	33·—	35·00	35·00	36·50
Korony węg.	——	——	0·00	0·00
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·00
Liry włoskie	0·—	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie 500	00	00		
Ruble carskie 100	00	00		

Czas odnowić przedpłatę!

OGŁOSZENIA.

W polskim Cieszynie osiadły kupiec poszukuje zyskownego zastępstwa dla polsk. Śląska, ewentualnie posiada lokal i biuro. Zgłoszenia pod szyfrą „Niemiecka korespondencja" do biura ogłoszeń 6100 **Rudolfa Pszczółki w Cieszynie.**

POT i niemiłą **WOŃ** z nóg, rąk i pach zapobiega i znakomicie usuwa powszechnie znany **„SUDORYN"** w pudełkach z sitkiem, wyrobu farm., labor. **Ap. Kowalski w Warszawie.** Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Hurtowna sprzedaż. Przedstaw. na Lwów i wsch. Małop. f. »Ozon«. Hurtownia materjałów apt. Lwów, ul. Kołłątaja 8., również hurtowo do nabycia P. Mikolasch i Ska i Apt. Związ. Wytw. Handl. Farm. 386

KONKURS.

Nowogródzka Dyrekcja Okręgowa Robót publicznych ogłasza konkurs na budowę mostów drewnianych na terenie Województwa Nowogródzkiego.

Przewiduje się do oddania prywatnym Firmom około 1200 mt. bież. ogólnej długości mostów na rzekach Szczarze, Niemnie, Serweczu, Wilji, Dziśnie i Druji. Termin zakończenia robót luty, początek marca 1922 roku. Oferty składać w zapieczętowanych kopertach do dnia 20. września rb. w Dyrekcji robót publicznych w Nowogródku do godz. 12. Cena winna być postawiona za wykopanie jednego bieżącego metra mostu oddzielnie za robociznę i oddzielnie za żelazo. Projekty mostów można oglądać w Dyrekcji codziennie od godz. 9 do 15. Dyrekcja zastrzega sobie prawo w ostatecznym wyborze firm i nie ponosi żadnych kosztów przy ubieganiu się o powyższe roboty. 686

Wyższa Szkoła Handlowa

w Warszawie, Koszykowa 9.

Zapisy na rok 1921/1922 rozpoczynają się 22. sierpnia rb. Warunki przyjęcia: Matura. Początek wykładów dnia 20. września 1921 r. 656

Akwizytora do ogłoszeń

najchętniej akademika — poszukuje się. Zgłoszenia do Administracji pod „K. L." 6084

SZKOŁA MUZYCZNA

im. Ignacego J. Paderewskiego we Lwowie, ul. Miłkowskiego 11. (róg Kochanowskiego)

ogłasza, że wpisy na rok szkolny 1921/22, już się rozpoczęły. Przedmioty **śpiew solowy, fortepian, skrzypce, wiolonczela i przedmioty teoretyczne.**

Kancelarja otwarta od godz. 11 do 7 wieczorem.

Uczniowie, którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole. 6051

Przy szkole istnieje wypożyczalnia nut dla uczniów

Zdolny handlowiec poszukuje zastępstwa poważnej firmy na czas „Targu Wschodniego" ewentualnie na stałe. Zgłoszenia poste rest. Tryńcza ad Przeworsk okazicielowi banknotu 1000 Ser. 367523. 6082

PAPIER

DO DRUKU, PISANIA i PAKOWANIA

TEKTURY

BIAŁE, SZARE, BRĄZOWE

oferuje 667

ALEKSANDER SALINKA et Co., Wiedeń VI. Prinz Eugenstr. 18.

Telefon 52—3—44. — Telegramy: „Aselco Wien".

Wełny wiejskiej, każdą ilość kupię. Zgłoszenia pod »Paraf« do biura ogłoszeń S. Sokołowskiego i Ska Lwów Jagiellońska 7. 6092

Nauka i wychowanie.

Konces. Praktycz. Kursy Księgowości

Z. OLSZEWSKIEGO

Kurkowa 38.

ROZPOCZYNAJĄ: nowe kursy ranne i wieczorne:
1) rachunkowości państwowej
2) handlowe towarowe i bankowe. 6042
3) Stenografji polskiej.

Wpisy do 10. bm.

POLECAJĄ: Ilość osób ograniczona na posady buchalterów, korespondentów i t. d., siły rutynowane i początkujące.

PRZYJMUJE wszelkie prace w zakres księgowości wchodzące.

Godziny dla stron od 3—6 popołud.

Nauczycielka muzyki, uczenica prof. Lalewicza udziela lekcji gry na fortepianie. Grunwaldzka 9/1. na lewo. 6099

Posady i prace.

Administrator lub rządca dobrze poszukuje natychmiast posady na dogodnych warunkach. Zgłoszenia Zygmunt Zabiegło, Toustobaby via Halicz. 6023

WINIARZ 6036 specjalista od wyrobów różnych gatunków win, poszukuje obowiązku zarządzającego. Ukończył wyższe kursa winiarskie. Praktyka pięcioletnia w południowej Rosji. — Wilno, Ciasna 11. Brzozowski.

Do trojga osób potrzebna służąca do wszystkiego. Zgłoszenia w administracji. 6075

Francuskę z dobrym akcentem poszukuję. Student 14 lat. Rozmówić się można między 1—4, Zyblikiewicza 49, II. piętro. 6078

Gorzelnik, zdemobilizowany podoficer W. P., szuka jakiejkolwiek posady, do Kurjera pod »Byt«. 6080

Jestem Poznańczyk z mało rodziną, liczę lat 35, posiadam kilkuletnią praktykę w wzorowych gospodarstwach w Poznańskiem, poszukuję posady rządcy gosp. na deputat od zaraz lub 1-go b. r. ewent. jako samotny. Zgłoszenia przyjmuje Fr. Mrówczyński, Piekary poczta Liszki, pow. Kraków. 5913

Leśnik, kawaler, kilkuletni praktyk, Polak, kandydat do egzaminu leśniczego poszukuje posady leśniczego, najchętniej w dobrach prywatnych mniejszych. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod »M. St. D., Silva idealis« poste-restante Sołotwina pow. Bohorodczany Małopolska. 5911

Dyrekcja sejmikowego koed. gimnazjum w Kolnie, Ziemia Łomżyńska ogłasza konkurs na posady polonisty, historyka, matematyka i przyrodnika. Równie chętnie widziane będą siły żeńskie. Warunek: ukończony fakultet filoz. Płace według cennika komisji 6-ciu, dużo wyższe od rządowych. Pomieszkanie zapewnione. Miejscowość bardzo tania. 6090

Kupno i sprzedaż.

Bieliznę do szycia przyjmuje szwalnia przy ul. Teatyńskiej 1 A, codziennie do godz. 5. 5673

Kamienie młyńskie, walce, kaspry, pytle, elewatory dostarcza bezwłocznie »PILOT«, Lwów Batorego 4 5692

Kupię za dolary kilkadziesiąt mogów dobrej ziemi z budynkami. Cena obojętna. Marczyński Wałowa 12. 6073

Okazja! W »Uniwersum«, pasaż Mikolascha, kostjum granatowy dla młodej panienki do sprzedania. 6076

Uniwersum, Lwów, Zygmuntowska 15, kupuje maszyny parowe, lokomobile, motory ropne i benzynowe, kompletne urządzenia fabryczne, obrabiarki do drzewa i metali. 6096

Mieszkania.

Prof. Kap. Igielński, prosi Ob. 1—2 pokoje odnająć. Ossolińskich 7. 6101

Mieszkania o 3—4 pokojach z kuchnią i przynależytościami poszukuję dla rodziny złożonej z 3 osób starszych. O wiadomość proszę na ręce administracji Kurjera lwowsk. pod literami »M. R. 4.«. 6091

JODORAD

najskuteczniejsza, naturalna, jodowa sól kąpielowa, przeciwko bólom postrzałowym, reumatyzmowi, skrofulozie, chorobom krwi i serca. Do nabycia w 5 kg. paczkach (10 kąpiel) we wszystkich aptekach i większych droguerjach lub w główn. składnicy „JODORAD", Towarzystwo dla eksploatacji soli kąpielow. Stanisławów Batorego 5 (Małopolska).

Cena za paczkę 500 Mkp. — Opakowanie po cenach własnych. — Aptekom itp. znaczny opust. — Wysyłka za zaliczką. 6095

Poważna Instytucja Rolniczo-handlowa w Warszawie

poszukuje zdolnego

Urzędnika branży żelaznej

obeznanego z prowadzeniem sklepów z wyrobami żelaznymi i t. p. galanterją. Warunki zależne od kwalifikacji. Oferty sub „Podkowa" do Biura Ogłoszeń Tow. Akc.

Reklama Polska

Warszawa, Jasna 10. 686

„Universum" Lwów, ul. Zygmuntowska 15

ma do oddania natychmiast: 1 dynamo maszyna 110 volt, 63 amp. 800 obrotów, 1 wagę do gorzelni na 1500 kg., 3 magnety do motorów kolejek drezynowych, 1 pompa centryfugalna, 5 kotłów parowych od 25 do 120 m. powierzchni ogrzew. 1200 kg. używanych transmisji, 5000 kg. nowych transm., 1 maszyna parowa 18 koni komp., 1 urządzenie wodociąg. kompl., dla dworów cegielń gorz. i browarów, 1 piła taśmowa 900 mm., 2 tablice elektryczno-marmur. z instrumentami, piły cyrkularne nowe, 5 truków do przewozki drzewa do 800 mm. toru, 1 motor elektr. 220 volt 7½ koni z rozrusznikiem, 1 perlak Nr. 2. nowy automatyczny. 6097

Rok założ. 1868. **Rok założ. 1868.**

BRACIA BISKUPSCY S. A. W KOŁOMYJI

Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza

Wyrabia **sieczkarnie, młynki do zboża, prasy i gniotowniki do oleju itp.** — Wykonuje urządzenia **młynów, tartaków itp.** — — **Przyjmuje do remontu** wszelkie maszyny, motory, parowe, benzynowe, i ropne. **Pilnikarnia** przyjmuje zużyte pilniki do nasiekania. **Odlewnia** wykonuje wszelkie odlewy żelazne i metalowe.

CENNIKI i KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE. 6104

Zboże siewne

ozime

wyborowych odmian dostarcza 253

BANK ROLNICZY S. A. Lwów, Kopernika 20.

FILCOWE KAPELUSZE DAMSKIE

ostatnie kreacje paryskie 6014

Białe i najnowsze kolory poleca znana fabryka H. BIRKHAN. Warszawa, Bielańska 17.

(Wejście z bramy). Telefon 28806. Firma istnieje od 1880.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński